

Psalm 107 (106) /wg BT wyd. 4/

¹ Wystawiajcie Pana, bo dobry,
bo na wieki Jego łaskawość.

² Niechaj to mówią odkupieni przez Pana,
ci, których wybawił z rąk przeciwnika

³ i których zgromadził z obcych krajów,
ze wschodu i zachodu,
z północy i południa.

⁴ Błądzili na pustyni, na odludziu:
do miasta zamieszkałego nie znaleźli drogi.

⁵ Cierpieli głód i pragnienie,
i ustawało w nich życie.

⁶ W swoim ucisku wołali do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.

⁷ I powiódł ich prostą drogą,
tak że doszli do miasta zamieszkałego.

⁸ Niech dzięki czynią Panu za Jego miłosierdzie,
za Jego cuda dla synów ludzkich,

⁹ bo nasycił tego, który jest zgłodniały,
i łaknącego napełnił dobrami.

¹⁰ Siedzieli w ciemnościach i mroku,
uwięzieni nędzą i żelazem,

¹¹ gdyż bunt podnieśli przeciw słowom Bożym
i pogardzili zamysłem Najwyższego.

¹² Trudami przygiął ich serca:
chwiali się, lecz nikt im nie pomógł.

¹³ I w swoim ucisku wołali do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.

¹⁴ I wyprowadził ich z ciemności i mroku,
a ich kajdany pokruszył.

¹⁵ Niech dzięki czynią Panu za Jego łaskawość,
za Jego cuda dla synów ludzkich,

¹⁶ gdyż bramy spiżowe wyłamał
i skruszył żelazne wrzeciądze.

¹⁷ Chorowali na skutek swoich grzesznych czynów
i nędzę cierpieli przez swoje występki;
¹⁸ obrzydło im całe jedzenie
i byli bliscy bram śmierci.
¹⁹ W swoim ucisku wołali do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.
²⁰ Posłał swe słowo, aby ich uleczyć
i wyrwać z zagłady ich życie.
²¹ Niech dzięki czynią Panu za Jego łaskawość,
za Jego cuda dla synów ludzkich!
²² I niech składają ofiary dziękczynne,
niech głoszą z radością Jego dzieła!
²³ Ci, którzy na statkach ruszyli na morze,
aby uprawiać handel na ogromnych wodach,
²⁴ ci widzieli dzieła Pana
i Jego cuda wśród głębin.
²⁵ Powiedział On i wzbudził
wicher burzliwy,
i spiętrzył jego fale.
²⁶ Wznosili się aż pod niebo, spadali aż do głębi;
ich dusza truchlała w nieszczęściu.
²⁷ Zataczali się i chwiali jak pijani,
cała ich mądrość zawiodła.
²⁸ I w swoim ucisku wołali do Pana,
a On ich uwolnił od trwogi.
²⁹ Zamienił burzę w wietrzyk łagodny,
a fale morskie umilkły.
³⁰ Radowali się z tego, że nastąpi cisza,
i że On przywiódł ich do upragnionej przystani.
³¹ Niech dzięki czynią Panu za Jego łaskawość,
za Jego cuda dla synów ludzkich!
³² I niech Go sławią w zgromadzeniu ludu
i na radzie starców niechaj Go chwalą!
³³ Rzeki zamienia On w pustynię,
oazy na ziemię spragnioną,

³⁴ ziemię żyzną na słony ugór
skutkiem niegodziwości jej mieszkańców.
³⁵ Pustynię zamienił w zbiornik wody,
a ziemię suchą w oazę.
³⁶ I tam osiedlił zgłodniałych,
i założyli miasta zamieszkałe.
³⁷ Obsiali pola, zasadzili winnice
i zyskali zbiory owoców.
³⁸ Pobłogosławił im, a bardzo się rozmnożyli,
i dał im bydła niemało.
³⁹ Potem zmalała ich liczba i podupadli
pod naciskiem niedoli i utrapienia.
⁴⁰ Lecz Ten, który wylewa wzdargę na władców
i każe im błędzić przez puste bezdroża,
⁴¹ podniósł nędzarza z niedoli,
rozmnożył rodziny jak trzody.
⁴² Pobożni widzą to i radują się,
a wszelka niegodziwość musi zamknąć swe usta.
⁴³ Kto mądry, niech to zachowa,
niech rozważa [dzieła] łaski Pana!

Wysławiajcie Pana, bo dobry! Psalm 107 wzywa, podobnie jak poprzedni, do uwielbienia Boga w Jego dobroci i łaskowości, ale tym razem temat grzechu nie jest tak bardzo eksponowany. Zaproszenie skierowane jest do ludzi, którzy doznali łaski wybawienia z różnych sytuacji nieszczęścia. Psalmista krótko opisuje taką sytuację, w której Pan przyszedł im z pomocą, a następnie wzywa ich do dziękczynienia. Jak refren powracają słowa: „Niech dzięki czynią Panu ... za Jego cuda dla synów ludzkich” (ww.8.15.21.31).

Błądzili na pustyni, na odludziu. Zabłądzenie na pustyni groziło śmiercią z głodu i pragnienia, ale Pan wysłuchał błagania i pomógł dotrzeć do zamieszkałego miasta. Ogólny opis może dotyczyć albo indywidualnych sytuacji, albo wędrówki Izraela przez pustynię do Ziemi Obiecanej. „Niech dzięki czynią Panu za Jego miłosierdzie, ... bo nasycił tego, który jest zgłodniały i łaknącego napełnił dobrami” (ww.8n).

Siedzieli w ciemnościach i mroku, uwięzieni nędzą i żelazem. Uwięzieni w lochu, czy też pustyj cysternie na wodę (por. Jr 38,6), zmuszani do ciężkich robót, ponosili karę – Psalmista podaje

to wyraźnie – za bunt przeciw Bożym przykazaniom. Ponownie opis jest ogólny, więc może dotyczyć różnych konkretnych sytuacji, może też być symbolicznym obrazem babilońskiej niewoli Izraela. Ale gdy uwięzieni zwrócili się ze skruchą do Boga o pomoc, On sprawił ich uwolnienie. „Niech dzięki czynią Panu za Jego łaskawość, ... gdyż bramy spiżowe wyłamał i skruszył żelazne wrzeciądze” (ww.15n).

Chorowali na skutek swoich grzesznych czynów. Choroba zazwyczaj uważana była za karę. Gdy zagrażała ludzkiemu życiu jedynym ratunkiem było błagać Boga o przebaczenie grzechu i uzdrowienie. A Pan zmiłował się i sprawił uzdrowienie, niejako wydostał z dołu śmierci. „Niech dzięki czynią Panu ... i niech składają ofiary dziękczynne” (ww.21n).

Ci, którzy na statkach ruszyli na morze, aby uprawiać handel. Dla podróżujących statkami po morzach szczególnym zagrożeniem życia były burze powodujące zniszczenie statku i ludzi. A oto modlitwa do Boga przyniosła nagłe uspokojenie morza i pomyślne dotarcie do przystani. „Niech dzięki czynią Panu...”

Podniósł nędzarza z niedoli, rozmnożył rodziny. Następna część psalmu 107 odchodzi od dotychczasowego schematu. W duchu tekstów Iz 40-55 wystawia potęgę i dobroć Boga, który czuwał nad ludem Izraela, wśród doli i niedoli jego wędrówki przez pustynię i życia w Ziemi Obiecanej.

Boże Ojczy, Ty wielokrotnie objawiłeś swoją łaskawość wobec ludu Izraela, a dzisiaj wszyscy obciążeni i utrudzeni mogą doświadczyć pokrzepienia i ratunku. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv